

Protokół

5. posiedzenia, II. sesyi, VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 8. października 1904 r.

Początek o godzinie 11. minut 15 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 125.

Ze strony Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół czwartego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Marszałek oznajmia, iż p. Kozłowski usprawiedliwia nieobecność swą w Izbie złym stanem zdrowia.

Izba uchwała bez rozprawy udzielenie urlopu p. Milewskiemu na 10 dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 8. października 1904 roku, które przydzielono następującym Komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej Ls.: 585, 586, 589, 590, 592, 593, 597, 599 – 601, 605, 606, 608, 611, 614, 617, 618, 620, 622, 623, 629,

630, 636 – 639, 641, 654, 656, 657, 660, 663 – 665, 673 – 679, 695 – 697, 699, 702 – 720, 726, 728 – 730, 745, 746, 748 – 753, 756 – 764.

Komisji szkolnej Ls.: 598, 603, 604, 609, 610, 612, 616, 619, 621, 624 – 626, 628, 633, 635, 640, 653, 661, 662, 667, 668, 689, 725, 727, 747.

Komisji petycyjnej Ls.: 588, 632, 634.
Komisji administracyjnej Ls.: 596, 690, 692, 701, 723, 732, 734, 735, 737, 741, 742, 754, 755.

Komisji gospodarstwa krajowego Ls.: 602, 693, 694, 724, 740.

Komisji drogowej Ls.: 594, 607, 615, 658, 659, 671, 733, 743.

Komisji podatkowej Ls.: 627, 698, 731, 736, 738, 739.

Komisji kolejowej Ls.: 584.

Komisji przemysłowej Ls.: 613, 631, 672.

Komisji bankowej Ls.: 587.

Komisji sanitarnej Ls.: 591, 669.

Komisji wodnej Ls.: 595, 655, 666.

Komisji dla reform agrarnych Ls.: 670, 680, 691, 700.

Po odczytaniu petycji Ls.: 612 Nauczycieli ludowych w Borysławiu o podwyższenie płac do klasy drugiej i o dodatek

na mieszkanie, przemawia p. Ochrymowicz popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyj, które przydzielono odnośnym Komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji Ls: 653 Nauczycielstwa powiatu dąbrowskiego o poproszenie bytu, przemawia p. Wilczkiewicz popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym Komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków.

Sekretarz p. Urbański czyta:

W n i o s e k.

Z uwagi, że w powiecie Bialskim na 69 gmin, istnieją szkoły ludowe tylko w 30 gminach, a 39 gmin pozbawionych jest szkół i nauki,

z uwagi, że w istniejących szkołach nauczyciele niezmiernie są przeciążeni pracą, gdyż na jednego nauczyciela przypada wielokrotnie wyżej 200 dzieci,

z uwagi, że w następstwie tego pomysłu skutek nauki szkolnej jest utrudnionym, a poniekąd uniemożliwionym,

z uwagi, że wskutek wielkiej drożyzny w powiecie bialskim, nauczyciele w tym powiecie, przy obecnych skromnych poborach, w wielkim żyją niedostatku, i posady swe w tym powiecie z konieczności opuszczają,

z uwagi, że spieszne zarządzenie temu stanowi rzeczy, ze względu, że rozchodzą się o powiat kresowy, jest pożądanem i koniecznym,

podpisani upraszają:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na budowę i urządzenie szkół ludowych polskich w powiecie Bialskim, oraz na subwencję dla nauczycieli przy szkołach w tym powiecie, przyznaje się kwotę

150.000 K do dyspozycji c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Dr. Łazarski w. r.

Syroczyński, Maryewski, Michalski, Tarnawski, Rayski, Jabłoński, Buynowski, Kra-marczyk, Ochrymowicz, Michałowski, Huza, Vayhinger, Szwed, Bednarski, Lipiński, Maiss, Jahl, Wiśniewski, Fruchtmann.

W n i o s e k.

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby koszta podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego, pokrywał z funduszków państwowych, jak to czyni z pokryciem kosztów podróży popisowych, przeznaczonych do komisji rozpoznawczej.

We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Wurst w. r.

Rayski, Michalski, Huza, Maiss, Tarnawski, Wiśniewski, Buynowski, Vayhinger, Stapiński, Tomaszewski, Michałowski, Merunowicz, Fruchtmann, Schätzel, Łazarski, Jabłoński, Lipiński.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej założył w Samborze szkołę realną.

We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Tomaszewski w. r.

Głabiński, Michałowski, Syroczyński, Wiśniewski, Huza, Rutowski, Rayski, Fruchtmann, Merunowicz, Bednarski, Żardecki, Lipiński, Michalski, Łazarski, Buynowski, Maryewski, Loewenstein.

W n i o s e k.

Zważywszy, że dotychczasowe uchwały sejmowe zdążające do założenia krajowych domów przymusowej pracy i kolonii poprawczej dla małoletnich przestępców nie stały się aktualnymi,

zważywszy, że plaga włóczęgostwa z rokiem każdym wzrasta,

zważywszy, że istniejące domy karne nie odpowiadają zadaniu swemu wobec małoletnich przestępców,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem upoważnia Wydział krajowy:

1. Do założenia dwóch domów przymusowej pracy, każdy dla 250 skazańców, liczących powyżej lat 18.

2. Do założenia kolonii rolniczo-poprawczej dla 150 małoletnich przestępców poniżej lat 18.

3. Do zakupu na rzecz kraju pod najkorzystniejszymi warunkami majątku w środkowej części Galicyi dla założenia w nim osady poprawczo-rolniczej.

4. Do użycia na pokrycie wydatków funduszu policji krajowej.

5. Do zaciągnięcia pożyczki w Banku krajowym potrzebnej dla uzupełnienia wydatków, nie wyższej jednak jak 400.000 K.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sporządził:

a) plany i kosztorysy wznieść się mających budynków a względnie istniejące już plany poddał rewizji,

b) kosztorysy na ich wewnętrzne urządzenie i całe wyekwipowanie zakładów,

c) statut dla domów przymusowej pracy i kolonii poprawczej,

d) projekt etatu dla przyszłej administracji zakładów.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpoczął rokowania z c. k. Rządem co do wysokości przyczynienia się Skarbu państwa do kosztów założenia zakładów, starał się do rezultatu doprowadzić.

IV. Z wykonania powyższych czynności zda Wydział krajowy sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

Wnioskodawca:

Maryewski w. r.

Małachowski, Syroczyński, Maiss, Bujnowski, Huza, Rayski, Tarnawski, Vay-

hinger, Tomaszewski, Fruchtman, Jahl, Bednarski, Loewenstein, Kolischer, Głabiński, Jabłoński, Merunowicz, Wurst, Lipiński, Schätzel.

W n i o s e k.

Zważywszy, że rozporządzenie z 18. maja 1903 l. 16.715 zaprowadzenia katastru świńskiego z markowaniem trzody chlewnej, jest zgubnem dla hodowców;

zważywszy, że wprawianie koleczyków sprowadza na gminy koszta a powoduje różne choroby na trzodę chlewną;

zważywszy, że zaprowadzenie przepisów weteryneryjno-policyjnych podkopuje handel i chów, a tem, tę ostatnią gałąź gospodarstwa rolnego, przez co zarządzenia owe są dla hodowców szkodliwe,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby zarządzenia te jako szkodliwe, t. j. markowanie świń i strefy pomorowe jako nie nadające się przeciw pomorowi, zniósł

We Lwowie d. 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Krempa w. r.

Effinowicz, Szwed, Stapiński, Korol, Staruch, Oleśnicki, Ostapczuk, Barabasz, Michalski, Bohaczewski, Bojko, Tomaszewski, Wilczkiewicz, Filip Włodek, Szponder.

W n i o s e k.

Zważywszy, że zatrzymanie w ustawie o o prestacyach, funduszach i kompetencyi co do dróg publicznych nierządowych z dnia 5. lipca 1897 Nr. 43. Dz. u. kr. jest dla stanu dróg gminnych niekorzystne;

zważywszy, że przepisy ustawy tej o zarządach drogowych nastroczają dużo wątpliwości,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt noweli do powyższej ustawy, uchylającej prestacye w naturze na rzecz dróg gminnych i określającej do-

kładnie sposób funkcyonowania zarządów drogowych.

We Lwowie d. 6. października 1904.

Wnioskodawca:

Buynowski w. r.

Sala, Tomaszewski, Łazarski, Michalski, Loewenstein, Jabłoński, Wiśniewski, Traczewski, Małachowski, Vayhinger, Szwed, Lityński, Tarnawski, Tadeusz Cieński, Żardecki, Michałowski, Huza, Maryewski.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z c.k. Radą szkolną krajową wypracował program wycieczek po kraju młodzieży szkolnej w towarzystwie nauczycieli i obmyślił potrzebne na ten cel fundusze w granicach kwoty 25.000 K rocznie.

We Lwowie d. 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Jan Gnoiński w. r.

Kostheim, W. Gnoiński, Tadeusz Cieński, Rudrof, Lityński, Schnell, Brykezyński, M. Torosiewicz, Rozwadowski, Struszkiewicz, Sala, Brunicki, Pawlikowski, Płocki.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył na najbliższej sesji sejmowej:

1. nowelę do ustawy budowlanej z d. 13. października 1899 dla wsi i mniejszych miasteczek, zmieniającą postanowienia §.

20. tej ustawy w ten sposób, żeby na przyszłość wszystkie nowo powstające domy mieszkalne po wsiach i małych miasteczkach musiały być kryte dachówką lub blachą;

2. projekt normujący warunki, pod jakimi pomoc pieniężna w formie pożyczek, mogłaby być udzielaną z funduszu krajowego przy współdziałaniu innych czynników, ażeby ułatwić ludziom uboższym ścisłe zastosowanie się do postanowień proponowanej noweli z chwilą wejścia jej w życie.

We Lwowie d. 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Jan Gnoiński w. r.

Tadeusz Cieński, E. Lityński, Schnell, Brykezyński, M. Torosiewicz, F. Rozwadowski, Roman Puzyna, Paygert, Struszkiewicz, Sala, Brunicki, Pawlikowski, Płocki, Kostheim, W. Gnoiński.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm uchwali dołączony tutaj pod 1) projekt ustawy, zmieniający postanowienia §§. 29. i 33. ustawy budowniczej dla stoł. król. miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883 r. (Dz. u. kr. Nr. 63).

Lwów, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Leo w. r.

Wład. Leop. Jaworski, Wodzicki, Federowicz, Rotter, Hupka, Sękowski, Żdzisław Włodek, Struszkiewicz, Sozański, Zaleski, Płocki, Cybulski, Bobrzyński, Bednarski, St. Tarnowski, Rapoport, Syroczyński, Trzeciecki.

U s t a w a

z dnia zmieniająca postanowienia §§. 29. i 39-go ustawy budowniczej dla stoł. król. miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883 r. (Dziennik ustaw kr. l. 63).

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Artykuł I.

§§. 29. i 33. ustawy z dnia 18. lipca 1883 r. znosi się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązująco będą następujące postanowienia:

Brzmienie dotychczasowe:

Obciążenie materiałów i gruntu.

§. 29. Obciążenie kwadratowego centymetra przekroju nie powinno przenosić:

1. w murze z cegły na zaprawie wapiennej 6 kilo;

2 w murze z cegły silnie wypalonej na zaprawie cementowej 11 kilo;

3. w drzewie jodłowym 55 kilo;

4. w drzewie sosnowym 70 kilo;

5. w żelazie kutem 750 kilo;

6. w żelazie lanem 250 lub 500 kilo;

stosownie do tego, czy ono stawiać ma opór sile wydłużającej, czy też skraccającej;

Metr kwadratowy rodzimego gruntu (calca) co najwięcej 2500 kilo obciążyć można.

W domach mieszkalnych metr kwadr. belkowań wraz z ciężarem przypadkowym na 650 kilo, sześcienny zaś metr muru na 1.600 kilo oceniać należy.

§. 29. Ciężary własne materiałów i dozwolone obciążenia.

Wszelkie materiały do budowy użyte, niemniej wiązania i konstrukcje powinny być takiej dobroci i wytrzymałości, jakiej wymaga cel budowy według ogólnie przyjętych i za dobre uznanych zasad technicznych.

Przy obliczeniach statystycznych należy przyjmować następujące ciężary:

a) Ciężary własne:

Metra sześciennego ziemi lub gliny 1600 kg.

Metra sześciennego muru z cegły 1600 kg.

Metra sześciennego piaskowca 2400 kg.

Metra sześciennego marmuru lub granitu 2700 kg.

Metra sześciennego drzewa sosnowego 650 kg.

Metra sześciennego żelaza 7500 kg.

Metra sześciennego betonu 2000 kg.

Metra kwadr. stropu przy użyciu belek drewnianych 250 kg.

Metra kwadr. sklepienia w lokalach mieszkalnych 350 kg.

b) Ciężary własne wraz z obciążeniem przypadkowym:

Metra kwadr. stropu drewnianego dla budynków mieszkalnych 500 kg.

Metra kwadratowego stropu drewnianego w składach 750 kg.

Metra kwadr. sklepienia w budynkach mieszkalnych 650 kg.

Metra kwadr. sklepienia pod przejazdami 1200 kg.

Metra kwadr. schodów podsklepionych 500 kg.

c) Ciężary dachu wraz z obciążeniem śniegu i wiatru, w rzucie poziomym, stosownie do kąta nachylenia dachu:

Metra kwadratowego przy pokryciu metalem 125—150 kg.

Metra kwadr. przy pokryciu szyfrem 200—240 kg.

Metra kwadr. przy pokryciu dachówką 250—300 kg.

Brzmienie dotychczasowe.

§. 33. Grubość metrów kamiennych winna co najmniej 65 cm. wynosić

Grubość murów ceglanych zastosować należy do rozmiarów cegły w ten sposób, iż szerokość cegły „przez głowę“ położonej, jako najniższa jednostka miary ma być uważana.

Wynika z tego grubość murów, jak następuje:

mur na	$\frac{1}{2}$	cegły równa się	15 cm.
„ „	1	„ „	30 „
„ „	$1\frac{1}{2}$	„ „	45 „
„ „	2	„ „	60 „
„ „	$2\frac{1}{2}$	„ „	75 „
„ „	3	„ „	90 „ itd.

Mury zewnętrzne najwyższego piętra belkami obciążone, mają mieć przy rozpiętości pokoi 65 metrów nie przechodzącej grubości przynajmniej 45 cm. ($1\frac{1}{2}$ cegły), przy większej zaś rozpiętości pokoi, grubość ta najmniej 60 cm. (2 cegły) ma wynosić.

Grubość tych murów powinna być w każdym piętrze, z góry na dół licząc, o 15 cm. ($\frac{1}{2}$ cegły) powiększona. Mury działowe najwyższego piętra belkami obciążone, i mury zewnętrzne nieobciążone mają mieć w najwyższym piętrze grubości przynajmniej 45 cm. ($1\frac{1}{2}$ cegły); grubość tych murów winna być, licząc jak

d) Dozwolone obciążenia materiałów i gruntu na centymetr kwadratowy:

dla żelaza kutego na ciągnięcie 750 kg.

dla żelaza kutego na zgniecenie 750 kg.

dla żelaza lanego na ciągnięcie 250 kg.

dla żelaza lanego na zgniecenie 500 kg.

dla granitu 45 kg.

dla piaskowca, stosownie do trwałości 15—30 kg.

dla muru z cegły na zaprawie wapiennej 7 kg.

dla muru z kamienia łamanego na zaprawie wapiennej 5 kg.

dla muru z cegły na zaprawie cementowej 11 kg.

dla gruntu stałego rodzimego 2.5 kg.

§. 33. Grubość murów.

Podstawa murów winna spoczywać na silnym, naturalnym, lub sztucznie utrwalonym gruncie w takiej głębokości, aby nie podmaczała.

Grubość murów w ogólności zawisła jest od obciążenia tychże, a więc od liczby pięter, od rozpiętości i wysokości ubikacji, od rodzaju stropów i ich przypadkowego obciążenia.

Grubość murów ceglanych winna być zastosowaną do unormowanego w §. 31. wymiaru cegieł. Można przeto zakładać mury tylko na $\frac{1}{2}$, 1, $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{1}{2}$, 3 cegieł i t. d., czyli 15, 30, 45, 60, 75, 90 i t. d. cm. grubości.

Najmniejsza dozwolona grubość murów zewnętrznych w budynkach mieszkalnych wynosi 45 cm.

A) Poniżej podane normy odnoszą się do budynków mieszkalnych, budowanych z cegły na zaprawie wapiennej, w których wysokość pięter w świetle nie przenosi 4 m., a rozpiętość pokoi 7 m.

a) Grubość murów wewnętrznych obciążonych stropami z belek drewnianych wynosić ma w najwyższym piętrze 45 cm. W dwóch bezpośrednio niższych piętrach grubość tę powiększyć należy o 15 cm., a następnie również co dwa piętra o 15 cm.; grubość zatem murów wewnętrznych ob-

wyżej, co 2 piętra o 15 cm. ($\frac{1}{2}$ cegły) powiększona.

Murom działowym belkami nie obciążonym, dać należy najmniej 30 cm. (1 cegłę) grubości i rozszerzać je co dwa piętra jak wyżej.

W pokojach, których rozpiętość 6-5 m. nie przenosi, wystarcza jednakże dla murów działowych najwyższego piętra grubość 15 cm. ($\frac{1}{2}$ cegły).

W fundamentach wypada każdy mur o 30 cm. (1 cegłę) rozszerzyć.

Filary środkowe, któreby ze zwykłej cegły wykonana, należyj mocy nie miały winny być z cegły silnie wypalanej, na cemencie, albo z kamienia lub żelaza wyrobione, co w planie uwidocznici należy.

ciężonych dla domu trzechpiętrowego wynosić będzie:

- na III. piętrze 45 cm.;
- na II. i I. piętrze 60 cm.;
- na parterze 75 cm.;

b) W razie użycia do stropów dźwigarów żelaznych zamiast belek drewnianych, grubość murów zewnętrznych, obciążonych może wynosić w dwóch najwyższych piętrach 45 cm.; co dwa niższe piętra należy ją powiększać o 15 cm. W tym wypadku wynosi grubość muru dla domu trzechpiętrowego:

- na III. i II. piętrze 45 cm.;
- na I. piętrze i parterze 60 cm.;

c) Grubość murów zewnętrznych nieobciążonych stropami może wynosić w dwóch najwyższych piętrach 45 cm.; a winna być co dwa piętra o 15 cm. powiększoną.

Jeżeli mury okalające świetlniki nie są obciążone stropami, a ubikacye do nich przypierające nie są na mieszkanie przeznaczone natenczas grubość ich może wynosić przez dwa najwyższe piętra 30 cm. Grubość tę co dwa piętra niższe o 15 cm. pogrubiać należy.

To samo dotyczy murów przyczółkowych od strony sąsiadów, jeśli na sąsiednich parcelach stoją już budynki o tej samej liczbie pięter.

d) Grubość murów tak zewnętrznych, jak wewnętrznych klatek schodowych o stopniach wolnowiszących, lub podsklepionych może wynosić w trzech najwyższych piętrach 45 cm, a winna być co dwa niższe piętra o 15 cm. powiększoną.

e) Grubość murów wewnętrznych, obustronnie obciążonych wynosić będzie w najwyższem piętrze co najmniej 45 cm, a winna być co dwa piętra niższe powiększoną o 15 cm.

f) Grubość murów wewnętrznych, nieobciążonych stropami, oddzielających poszczególne mieszkania, może wynosić 30 cm. przez trzy najwyższe piętra, a winna być powiększona o 15 cm. co dwa piętra niższe.

Grubość murów oddzielających ubikację, do tego samego mieszkania należące może wynosić 15 cm. przez dwa piętra, a winna być powiększoną o 15 cm. co dwa piętra niższe.

g) Mury piwniczne, wykonane z kamienia łamanego lub materiałów mięszaných, winny być grubsze o 15 cm., od murów parteru. — Grubość murów fundamentowych (bankietów) zastosować należy do jakości gruntu.

W każdym razie grubość ta winna być przy murach z cegły o 15 cm., przy murach z kamienia łamanego co najmniej o 20 cm. większą od grubości murów piwnicznych.

Najmniejsza grubość muru z kamienia łamanego w fundamentach wynosić ma 60 cm.

n) Jeżeli w murach z powodu licznych otworów pozostałe filary są za słabe, by wykonane ze zwykłych materiałów, w grubości wykazanej w poprzednich ustępach, odpowiadały pod względem wytrzymałości przepisom §. 29., natenczas należy je wykonać z żelaza, ciosu lub cegły doborowej na zaprawie cementowej i sposób wykonania w planie uwidocznic.

B) W budynkach mieszkalnych o rozpiętości większej niż 7 m., lub wysokości piętra w świetle większej niż 4 m. należy wymienione pod A) grubości murów odpowiednio powiększyć.

Toż samo dotyczy budowli nie na zamieszkanie przeznaczonych, w których obciążenie przypadkowe może być większe, iub w których rozpiętość i konstrukcyja stropów jest niezwykłą.

W razie użycia konstrukcyi lub materiału, do których powyższe przepisy o wymiarach lub obciążeniu nie mogą być zastosowane, może Magistrat zezwolić na budowę, jeżeli budujący wytrzymałość zamierzonych konstrukcyj i materiału poprze odpowiednimi obliczeniami i dowodami.

Jakość materiału może ewentualnie Magistrat zbadać na koszt budującego.

Artykuł II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Artykuł III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wniosek

posłów Tomaszewskiego i dr. Głabińskiego i tow. w sprawie ustawy krajowej o Radzie szkolnej krajowej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia o krajowej Radzie szkolnej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Rada szkolna krajowa jest najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą w kraju w sprawach wychowania publicznego z wyjątkiem spraw Uniwersytetów i zrównanych z nimi wyższych zakładów naukowych.

Rada szkolna krajowa jest władzą odrębną od krajowej władzy politycznej i ma swoich własnych, niezależnych od niej urzędników i referentów. (§. 3).

Radzie szkolnej podlegają:

1. publiczne szkoły ludowe tak pospolite jak wydziałowe, także seminaria nauczycielskie i połączone z seminariami szkoły ćwiczeń;
2. publiczne szkoły średnie;
3. państwowe szkoły handlowe i przemysłowe.

Rada szkolna krajowa wykonywa z ramienia ministerstwa oświaty prawo nadzoru państwowego nad wszelkimi prywatnymi i niepaństwowymi zakładami naukowymi.

§. 2.

Statut organizacyjny Rady szkolnej krajowej, ogłoszony naⁿ mocy cesarskiego rozporządzenia z dnia 25. czerwca 1867, o ile w nim jest określony zakres działania Rady szkolnej krajowej, pozostaje nienaruszony.

§. 3.

Rada szkolna krajowa składa się:

1. z Namiestnika jako przewodniczącego i zastępującego go wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, którego w razie przeszkody zastępuje wyznaczony przez Namiestnika wyższy urzędnik Rady szkolnej krajowej;
2. z referentów spraw szkolnych: administracyjnych i ekonomicznych;
3. z krajowych inspektorów szkolnych;
4. z członka Wydziału krajowego, delegowanego przez Wydział;
5. z czterech delegatów Sejmu krajowego, wybranych w ten sposób, że jednego wybierają wybierają posłowie, z większych posiadłości, drugiego posłowie z miast i Izb handlowych, trzeciego posłowie z małych posiadłości, czwartego zaś wybiera pełne zebranie Sejmu;
6. z trzech duchownych religii katolickiej, z których jeden ma być obrządku łacińskiego, drugi greckiego, trzeci ormiańskiego; z jednego duchownego wyznania ewangelickiego i jednego reprezentanta religii mojżeszowej;
7. z delegata senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego; delegata senatu akademickiego uniwersytetu krakowskiego i delegata grona profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie;

8. z sześciu członków zawodu nauczycielskiego, z których dwóch nauczycieli szkół ludowych i seminariów nauczycielskich, dwóch nauczycieli szkół przemysłowych i handlowych, oraz dwóch nauczycieli szkół średnich;

9. z dwóch delegatów: jednego wybranego przez Radę miasta Lwowa i jednego przez Radę miasta Krakowa.

§. 4.

Członkowie wybrani przez Sejm, powinni mieć bierne prawo wyborcze do Sejmu, wybrani przez Rady miejskie, bierne prawo wyborcze do Rady miejskiej i nie mogą być nauczycielami szkół, pozostających pod zarządem krajowej Rady szkolnej.

Członków wymienionych w §. 3. ustępie 6. mianuje cesarz na wniosek Namiestnika; wymienionych w ustępie 8. na wniosek Wydziału krajowego. W sprawie wniosku o nominację duchownych katolickich porozumie się Namiestnik z ordynaryatami metropolitalnymi, a co do duchownego ewangelickiego z władzą wyznaniową ewangelicką.

Mandaty wszystkich w §. 3. wymienionych członków Rady, z wyjątkiem wymienionych w ustępach 1 do 3. włącznie, trwają przez 6 lat. Gdyby wszakże w ciągu tego 6-letniego okresu były przeprowadzone ogólne wybory do Sejmu, mandat wybranych przez poprzedni Sejm delegatów gaśnie, a Sejm przeprowadzi nowy wybór.

Członkowie Rady, których mandat gaśnie, urzędują tak długo, dopóki nowy wybór lub nominacja nie zostaną dokonane.

Członkowie Rady wymienieni w ustępach 4. 5. 6. i 9. pobierają wynagrodzenie z funduszu krajowego w miarę uchwał Sejmu, inni członkowie zaś z funduszu państwa.

§. 5.

Rada szkolna krajowa załatwia sprawy swego zakresu działania kollegialnie albo potocznie, kollegialnie zaś na posiedzeniach plenarnych albo sekcyjnych.

Kollegialnie załatwia Rada:

1. wszelkie zarządzenia mające obowiązywać wszystkie szkoły będące pod zarządem krajowej Rady szkolnej, albo całe kategorie tych szkół;

2. sprawy programów, instrukcyi, planów naukowych, regulaminów szkolnych, ksiązek szkolnych, bibliotek i zbiorów naukowych;

3. sprawy organizacyi nowych szkół, tudzież rozszerzenia albo przekształcenia szkół istniejących, sprawy budynków szkolnych;

4. mianowanie, pensjonowanie i w ogóle wszelkie sprawy osobiste nauczycieli, wdów i sierót po nauczycielach;

5. wszelkie do Rady szkolnej krajowej wnoszone rekursy przeciw orzeczeniu władz niższych i w ogóle wszystkie sprawy, w których Rada występuje jako władza orzekająca;

6. wszystkie sprawy, w których Rada ma przedłożyć wnioski albo opinie ministerstwa oświaty, Sejmowi albo Wydziałowi krajowemu.

Sprawy powyżej niewymienione załatwia potocznie prezydium Rady szkolnej krajowej przy pomocy krajowych inspektorów szkolnych i biura Rady szkolnej.

Rozdział czynności załatwianych kollegialnie między pełną Radą a sekcye, określi wewnętrzny regulamin Rady.

Wszystkie sprawy, które mają być przedłożone pełnej Radzie będą naprzód rozpatrywane w sekcjach.

§. 6.

Rada dzieli się na trzy sekcye:

1. dla szkół ludowych i seminariów nauczycielskich;

2. dla szkół średnich;

3. dla szkół przemysłowych i handlowych.

W skład każdej sekcji wchodzi: referenci administracyjni i krajowi inspektorowie tych szkół, które należą do zakresu działania danej sekcji, dwaj członkowie zawodu nauczycielskiego z teje samej ka-

tegorii szkół. Innych członków Rady szkolnej krajowej rozdziela Rada pomiędzy sekcje tak, aby każdy członek należał do jednej sekcji i żeby w każdej był przynajmniej jeden delegat Sejmu.

Z pomiędzy członków Rady, wymienionych w ustępach 2. i 3. §. 3., głosuje na posiedzeniach sekcji tylko czterech, których przewodniczący sekcji przy rozpoczęciu posiedzenia oznaczy i do wiadomości sekcji poda. Należący do sekcji członkowie Rady, wymienieni w ustępach 4. do 9. §. 3., mają wszyscy na posiedzeniach sekcyjnych głos stanowczy.

Każdy członek może należeć tylko do jednej sekcji, może jednak brać udział z głosem doradczym w posiedzeniach sekcji, do których nie należy.

Przewodniczącym sekcji jest przewodniczący Rady lub jego zastępca.

Do ważności uchwał sekcji potrzeba obecności przynajmniej dwóch członków, wymienionych w ustępach 2. i 3. §. 3. i przynajmniej czterech z wymienionych w ustępach 4. do 9.

Przewodniczący może wykonać uchwały sekcji zawiesić i odnieść się do Rady pełnej. Również na żądanie przynajmniej dwóch członków sekcji z grona członków Rady, wymienionych w ustępach 4. do 9. §. 3., będzie uchwała sekcji zawieszoną i Radzie do rozstrzygnięcia przedłożoną.

§. 7.

Na posiedzeniach pełnych mają głos stanowczy wszyscy członkowie Rady szkolnej krajowej, wymienieni w ustępach 4. do 9. §. 3., z członków zaś wymienionych w ustępach 2. do 3. tylko ośmiu, których przewodniczący na każde posiedzenie oznaczy i przed rozpoczęciem obrad do wiadomości Rady poda.

Do ważności uchwał pełnej Rady potrzeba obecności przynajmniej pięciu członków, wymienionych w ustępie 2. i 3. §. 3. i przynajmniej 11 członków, wymienionych w ustępie 4. do 9.

§. 8.

W przypadkach nagłych może przewodniczący zarządzić obiegowe załatwienie sprawy podlegającej uchwale, przyczem wniosek do obiegowego załatwienia podany, uważać można za przyjęty tylko wtedy, jeżeli ilość podpisów odpowiada powyższym postanowieniom o komplecie, wymaganym do ważności uchwał i jeżeli więcej niż połowa zgadza się z wnioskiem.

Może też przewodniczący w razach nagłych na własną odpowiedzialność zarządzić wykonanie takiej uchwały sekcji, która wymaga zatwierdzenia pełnej Rady. Zarówno w tym wypadku, jak i w razach załatwienia obiegowego zawiadamia o tem przewodniczący Radę, ewentualnie sekcję.

§. 9.

Uchwały wykonywa przewodniczący z pomocą referentów administracyjnych, krajowych inspektorów szkolnych i urzędników pomocniczych.

W sprawach dydaktyczno-pedagogicznych są delegatami Rady przedewszystkiem krajowi inspektorowie szkolni, co nie uwłącza praw Rady i sekcji wyznaczaniu specjalnych komisji dla przygotowania pewnych spraw lub delegatów dla wykonania swych uchwał.

Członkom Rady szkolnej krajowej służy prawo zwiedzania szkół, podlegających Radzie, przyczem mają się wstrzymywać od czynienia jakichkolwiek uwag kierownikowi lub nauczycielom. O poczynionych przy tem spostrzeżeniach może zwiedzający szkołę zawiadomić właściwą sekcję.

§. 10.

Regulamin wewnętrzny czynności, odpowiadający powyższym postanowieniom, uchwała Rada szkolna krajowa i przedkłada Ministerstwu.

Urzędników pomocniczych, lokali i potrzeb kancelaryjnych dostarcza Radzie szkolnej krajowej Namiestnictwo.

§. 11.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Bezpośrednio po jej ogłoszeniu będą zarządzone wybory i mianowania członków Rady w myśl §. 3. Po ukończeniu tych wyborów urzęduje Rada w dawnym składzie.

§. 12.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi oświaty.

We Lwowie dnia 8. października 1904

Wnioskodawcy:

Tomaszewski w. r.

Głąbiński w. r.

Buynowski, Łazarski, Lipiński, Vayhinger, Tarnawski, Bednarski, Merunowicz, Jahl, Maiss, Małachowski, Rayski, Rutowski, Huza, Wiśniewski, Syroczyński, Michałow-ski, Michalski, Fruchtmann, Loewenstein, Schätzel, Maryewski.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

W n i o s e k

posła Mogilnickiego i tow. w sprawie budowy budynków sądowych przy powiatowych sądach w Galicyi.

Podpisani proszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przystąpił stopniowo do budowy sądowych budynków dla Sądów powiatowych w Borszczowie, Starym Samborze, Żurawnie, Bnrsztynie, Szczercu, Boryni, Sądowej Wiszni, Zaleszczykach, Mościskach, Budzanowie, Chodorowie, Rohatynie i Haliczu, a dalej dla Sądów obwodowych w Samborze, Stanisławowie i Czortkowie.

We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Mogilnicki w. r.

Bohaczewski, Oleśnicki, Mazikiewicz, Szajer, Stapiński, Barabasz, Filip Włodek, Potoczek, Effinowicz, Ostapczuk, Szwed, Korol, Skołyaszewski, Ochrymowicz.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda o przyznanie mieszkańcom pow. Żywieckiego dotkniętym klęską posuchy, bezzwrotnej zapomogi 100.000 koron.

Przemawia p. Szwed uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do Komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Stapińskiego o zaprowadzenie bezpośrednich powszechnych, równych, bez kuryi wyborów do Sejmu krajowego.

Przemawia p. Stapiński uzasadniając swój wniosek.

Marszałek wzywa dwukrotnie galeryę, by wstrzymała się z objawami zadowolenia, i pozostawiła to Izbie, gdyż w przeciwnym razie zarządzi jej opróżnienie.

Przemawia p. Stapiński i wnosi odesłanie swego wniosku do osobnej wybrać się mającej Komisji dla reformy wyborczej.

Przemawia poseł Vayhinger i składa oświadczenie imieniem klubu demokratycznego.

Przemawia p. Hupka i stawia formalny wniosek na odesłanie tego wniosku p. Stapińskiego do komisji administracyjnej.

Przemawia p. Oleśnicki imieniem Klubu ruskich posłów.

Przemawia p. Stapiński.

Marszałek przerywa p. Stapińskiemu, i wzywa go do porządku za niewłaściwe wyrażenie użyte w przemówieniu, a zarazem zwraca uwagę mowcy, że już po raz drugi w czasie obecnej sesji zmuszonym był p. Stapińskiego wezwać do porządku.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Szajer dla sprostowania faktycznego i w sprawie osobistej.

Marszałek przerywa p. Szajerowi i wzywa go, by ograniczył się na sprostowaniu faktycznym.

Przemawia S ajer.

Marszałek przerywa ponownie p. Szajera i wzywa go, by prostował wyłącznie fakty, w którym to celu otrzymał głos.

Przemawia Szajer.

Po zamknięciu rozprawy Izba uchwała 49 głosami przeciw 38 wniosek formalny p. Hupki na odesłanie wniosku p. Stapińskiego do komisji administracyjnej.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Brunickiego o uwolnienie gmin od wydatków w gotówce ponoszonych przy współdziałaniu gmin w sprawach wojskowych.

Przemawia p. Brunicki uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gminnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Szpondra o zakaz wywożenia choinek w czasie świąt Bożego Narodzenia poza granice kraju.

Przemawia p. Szponder uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza w sprawie oddania kopalni soli i warzelní galicyjskich w zarząd albo dzierżawę kraju

Przemawia p. Merunowicz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do Komisji solnej

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Tyszkiewicza o udzielenie gminie Sokółów bezprocentowej pożyczki 100.000 K z powodu klęski pożaru.

Przemawia p. Tyszkiewicz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym

wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Przemawia p. Szajer.

Marszałek przerywa p. Szajerowi i zapytuje go, czy w sprawie tej zamierza postawić odrębny samoistny formalny wniosek, a po odpowiedzi p. Szajera, że tego nie zamierza, wyjaśnia, że regulamin nie dopuszcza do dyskusji w pierwszym czytaniu i nie może p. Szajerowi obecnie w tej sprawie udzielić głosu.

Izba uchwała przekazanie powyższego wniosku p. Tyszkiewicza komisji budżetowej.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Wilczkiewicza w sprawie zmiany ustawy o koleczykowaniu świń.

Przemawia p. Wilczkiewicz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Vayhingera o założenie w Tarnowie żeńskiego seminarium nauczycielskiego.

Przemawia p. Vayhinger uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Małachowskiego o uchwalenie ustawy nadającej gminie m. Lwowa prawo poboru opłat gminnych od spadków na rzecz miejscowego funduszu ubogich.

Przemawia p. Małachowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Podhajce-Bożyków.

Sprawozdawca p. Dąbski odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Podhajce-Bożyków.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Podhajce-Bożyków Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach, jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19., 25. i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43.), przy pomocy pobieranego w myśl §. 32. tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyczonej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania utrzymywanej przez Wydział powiatowy drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 36. ust. 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy w Holendrach jako drogowego i w Litwinowie jako mostowego a to na obu rogatkach według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o niżeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały en bloc.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Podhajce-Denysów.

Sprawozdawca p. Dąbski odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Podhajce-Denysów.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Podhajce-Denysów Wydziału

łowi powiatowemu w Podhajcach jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy używając środków przewidzianych w §§. 19., 25. i 26. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43.), przy pomocy pobieranego w myśl §. 32. tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na dwóch rogatkach według następującego wymiaru:

I. W Z a h a j k a c h :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h ;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h ;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa).

II. W R a k o w c u :

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h ;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h ;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały en bloc.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Żółkiew-Kamionka strumiłowa.

Sprawozdawca p. Dąbski odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej uchwały:

U c h w a ł a

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Żółkiew-Kamionka strumiłowa.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Żółkiew-Kamionka strumiłowa Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy używając środków przewidzianych w §§. 19., 25. i 26. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43.) przy pomocy pobieranego w myśl §. 32. tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania utrzymywanej przez Wydział powiatowy drogi,

zastrzega sobie Wydział krajowy wydać nie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Oplatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebkieta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały en bloc.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Wybór uzupełniający jednego członka Komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek zaprasza do Komisji skrutacyjnej pp. A. Skrzyńskiego, Agopsowicza

i Syroczyńskiego, i wzywa posłów do oddania kartek.

Posłowie oddają kartki.

Marszałek oznajmia, że ponieważ następny punkt porządku dziennego wywoła dłuższą rozprawę, a Komisye zostały zwołane na wczesne godziny popołudniowe, przeto ma zamiar zamknąć posiedzenie i wzywa pp sekretarzy do odczytania wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

Nagły wniosek

posła Mogilnickiego i tow. w sprawie udzielenia bezzwrotnej zapomogi pogorzalcom gminy Zalipie powiatu rohatyńskiego.

Dnia 1. października b. r. wybuchł w gminie Zalipie, powiatu rohatyńskiego pożar, który zniszczył 33 gospodarstw t. j. tak wszystkie budynki jak i cały tegoroczny dobytek. Pomiedzy pogorzalcami są i tacy, którzy, już zeszłego roku pogorzeli i wybudowanie ich siedzib było w chwili teraźniejszego pożaru w stadium ukończenia. Szkoda wynosi ponad 30.000 koron a ubezpieczonych od ognia było zupełnie nie wielu. Potrzebną jest pomoc doraźna i wydatna. Wobec tego podpisani proszą:

„Wysoki Sejm raczy powyższym pogorzalcem wydatniejszej zapomogi przynajmniej 6.000 koron bezzwłocznie udzielić“.

Mogilnicki

wnioskodawca.

Bohaczewski, Szajer, Oleśnicki, Szwed, Mazikiewicz, Barabas, Ostapczuk, Ochrymowicz, Filip Włodek, Stapiński, Potoczek,

Korol, Skołyaszewski, Effenowicz.

Przemawia p. Mogilnicki uzasadniając nagłość swego wniosku, którą Izba bez rozprawy uchwała, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do Komisji budżetowej, co Izba również i bez rozprawy uchwała.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby dla zabezpieczenia dobrego wykonania

i utrzymywania robót inżynierskich i większych budowli w kraju —

1. przedłożył Sejmowi projekt noweli do ustawy gminnej dla trzydziestu miast, któryby zawierał postanowienie, aby tylko ukwalifikowani inżynierowie mogli być mianowani technicznymi urzędnikami tych miast,

2. wezwał Wydziały powiatowe, by pasady inżynierów w swych biurach obsadzały siłami technicznymi z inżynierską kwalifikacją i nie udzielał subwencji na budowle publiczne w powiatach, nie mających ukwalifikowanych inżynierów, o ile brak ich nie może być czasowo zastąpiony pomocą techniczną udzieloną z Wydziału krajowego, do kierownictwa subwencyonowanej budowli.

We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca :

Syroczyński w. r.

Albin Rayski, Merunowicz, Tarnawski, Maryewski, Małachowski, Głabiński, Wiśniewski, Tomaszewski, Michalski, Rutowski, Huza, Loewenstein, Jabłoński, Jahl, Wurst.

W n i o s e k.

Wedle obowiązujących przepisów dla gimnazjów są celujący uczniowie uwolnieni przy egzaminie dojrzałości od egzaminowania niektórych przedmiotów, mianowicie z historii i fizyki. Ulga ta jest zupełnie uzasadnioną, albowiem zadaniem egzaminu dojrzałości nie jest obciążanie pamięci uczniów i wyczerpywanie ich sił, lecz przekonanie się, czy uczeń przyswoił sobie ogólne najważniejsze wiadomości w zakresie poszczególnych gałęzi wiedzy. Tego słusznego przepisu nie wprowadzono, niestety dotychczas w życie dla uczniów, zdających egzamin dojrzałości.

Podpisani wnoszą tedy :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, by uczniom, które wykażą się świadectwami celującymi z 7-mej i 8-mej klasy gimnazjalnej przyznał te same ułatwienia przy egzaminie

dojrzałości, jakie służą celującym uczniom gimnazjalnym i aby w tym duchu zmodyfikował rozporz. minist. z dnia 9. marca 1896 l. 966.

We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca :

Głabiński w. r.

Wł. Wiktor Czaykowski, J. Cieński, Cielecki, Kl. Dzieduszycki, Merunowicz, Czartoryski, Abrahamowicz, Stapiński, Vayhinger, Moysa, Ap. Jaworski, Piniński, A. Skrzyński, St. Jędrzejowicz, Traczewski, Lityński, Gorayski, Jan Szeptycki, Kolischer, Rudrof, Baworowski, Wład. Krański, Laskowski, Tyszkowski, Żardecki, Wład. Jaworski, Federowicz, Hupka, Wodzicki, Korol, M. Urbański, A. Lubomirski, Bobrzyński, Garapich, Bał, Z. Skrzyński, Niezabitowski, W. Dzieduszycki, Gołuchowski, Horodyski, J. Urbański, Tyszkowski, Vivien, Rotter.

W n i o s e k.

Zważywszy, iż ostatnia klęska posuchy zadała ludności tutejszego powiatu Bialskiego cios straszliwy, gdyż prócz żyta wszelkie inne plony od posuchy kompletnie przepadły, przez co chów inwentarza żywego tak bydła rogatego jako i trzody chlewnej oraz koni do pracy pociągowej jest zagrożony.

Zważywszy iż rok 1902 zniszczył nadzwyczajnie powiat Bialski nie tylko przez wylew wód i długotrwałą słotę ale i przez nadzwyczajne gradobicie na co pomimo stosownego wniosku ze strony podpisanego o kwotę 200.000 K. nie otrzymano na ratunek i zapomogi, zaledwie 12.000 K., przez co dotknięta ludność powiatu wielce się zadłużyła, dlatego podpisany wnosi :

Wysoki Sejm uchwalić raczy :

Wzywa się rząd, aby dla powiatu Bialskiego z powodu nadzwyczajnej klęski elementarnej przyznano z kasy funduszu zapomogowego kwotę 200.000 K. celem pokrycia wszystkich próśb jakie o zapomogi do Wydziału Rady powiatowej i c. k. Starostwa w Białej od poszkodowanych celem

zakupna paszy dla inwentarza żywego wpływać będą.

Wzywa się rząd, aby w tym celu jak największą ilość soli bydłowej bezpłatnie dla hodowców rozdał, prócz tego zniżył ceny taryf kolejowych od przewozu paszy.

We Lwowie, dnia 6. października 1904

Wnioskodawca:

Kramarczyk w. r.

Ostapczuk, L. Cieński, Ochrymowicz, Szajer, F. Włodek, Krempa, Bojko, Łazarzski, Szwed, Szponder, Stapiński, Potoczek, Wilczkiewicz, Barabasz.

W n i o s e k.

Zważywszy, że ustawa państwowa z dnia 12. lipca 1896. Dz. p. p. Nr. 118. o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu uszkodzenia plonów wskutek wydarzeń żywiołowych, dla swego wadliwego tłumaczenia i w razie potrzeby zastosowania nie przynosi rolnikom żadnej korzyści;

zważywszy dalej, że klęski elementarne nawiedzają prawie co roku kraj nasz i narażają rolników naszych i wszystkich posiadaczy ziemskich na nieobliczone szkody i straty, a rzeczony opust podatkowy nie stoi w żadnej mierze z odszkodowaniem strat, jakie każdy właściciel ziemi ponosić musi:

zważywszy wreszcie, że dla zapobieżenia tym klęskom co roku się powtarzającym nikt granicy położyć nie może, że te od czasu do czasu i tak powtarzać się będą, a fundusze tak rządowe jako i krajowe w żadnej mierze na przyszłość strat tych pokryć nie potrafią, dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. Rząd, by ustawę państwową z dnia 12. lipca 1896. Dz. p. p. Nr. 118. w zastosowaniu dla kraju koronnego Galicyi w całości zniósł, a na to miejsce przyszedł z nową ustawą, wedle której każdy opodatkowany kontrybuent byłby obowiązany w podatku gruntowym płacić pewien procent od podatków stałych specjalnie na cel szkód elementarnych;

II. C. k. Rząd byłby obowiązany co roku bez względu na wyniki szkody elementarne wstawiać do budżetu państwowego dla Galicyi pewien roczny ryczałt;

III. Tak samo Wydział krajowy opłacałby na ten cel z funduszków krajowych pewną stałą roczną kwotę odpowiadającą przynajmniej dzisiejszym udzielanym na ten cel bezzwrotnym zapomogom, w razie wydarzonej klęski poszkodowany posiadacz gruntu, bez względu na jego rozmiar po sumiennym oszacowaniu szkody, otrzymałby z tego funduszu nie opust podatkowy, ale przynajmniej połowę faktycznej szkody, lub stosownie do wysokości istniejącego na ten cel funduszu zebranego.

We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Kramarczyk w. r.

Ostapczuk, Szwed, Stojałowski, Sala, Bojko, Leszek Cieński, Skołyżewski, Filip Włodek, Cielecki, Szajer, Stapiński, Krempa, Szponder, Wilczkiewicz, Potoczek, Żardecki, Bohaczewski, Ochrymowicz, Huryk, Oleśnicki, Łazarzski.

W n i o s e k

w sprawie zmiany §. 12. ust. kraj. z d. 15. sierpnia 1866 o konkurencyi parafialnej.

Z uwagi, że organisci i dyaki w obecnej dobie nie mają stałego utrzymania i zabezpieczenia i że w wielu parafiach cierpią niedostatek,

z uwagi, że kilkakrotnie już czy to drogą petecyi do Sejmu, czy przez Najprz. Konsystorze prosili o uregulowanie poborów służbowych — dalej

z uwagi, że §. 12. odnośnej ustawy kraj. złączył sprawę utrzymania organistów ze sprawą pokrycia potrzeb, z odprawieniem liturgii połączonych — wskutek czego stało się, że fundusz ten w wielu parafiach, z powodu lokalnych trudności przy zbieraniu — niepłynny — sprawia, iż organisci faktycznie żadnej stałej płacy nie mają — nareszcie

z uwagi, że i Wydział krajowy w projektowanej przez siebie zmianie §. 12. — ustawy cytowanej — także nie odłączył

funduszu na potrzeby liturgiczne, od funduszu dla wynagradzania organistów i przez to cała nadzieja polepszenia bytu organistów może spełznąć na niczem,

podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Paragraf 12. ust. kraj. o konkurencyi kościelnej w dotychczasowym brzmieniu znosi się, natomiast obowiązywać ma następujące postanowienie:

§. 12. „Wydatki na pokrycie potrzeb z odprawianiem liturgii połączonych, jako też na utrzymanie sług kościelnych — z wyjątkiem organistów, względnie dyaków — należy pokrywać przedewszystkiem ze źródeł, oznaczonych w §. 1. ust. z dnia 15. sierpnia 1866 i w §. 2. z dnia 16. kwietnia 1896 Nr. 25 Dz. u. p. — O ile te wydatki nie dadzą się pokryć z tych źródeł, otrzyma rządca kościoła, sprawujący duszpasterstwo, na pokrycie tych kosztów od parafian ryczałt, nie przewyższający rocznie kwoty 200 K.

§. 12a) Płaca organisty lub dyaka przy kościołach parafialnych i filialnych wynosi rocznie po wsiach najmniej 240 K. po miastach najmniej 300 K. Na tę płacę składają się: a) czysty dochód katastralny z gruntów, przeznaczonych na utrzymanie organisty lub dyaka; b) czynsze z budynków, przeznaczonych na utrzymanie organisty, z wyjątkiem domu, przeznaczonego na jego mieszkanie, w rzeczywistej wysokości, po odtrąceniu ustawowej kwoty na utrzymanie i amortyzację; c) dochód z kapitałów i praw użytecznych, stanowiących dotację organisty; d) stałe renty i daniny w pieniądzu i naturaliach, o ile one się opierają na tytule prawnym, po strąceniu 10% wartości danin w naturaliach na koszt ich ściągnięcia. — Od powyższych dochodów potrącić należy wszystkie podatki morskarsze, krajowe i gminne, oraz należytość ekwiwalentową.

§. 12b) Dochody, nie oparte na tytule prawnym, zwyczajowe, jak: kolendy, petyty, kartkowe i t. p., tudzież dochody

tw. kościelne, z okazji funkcji kościelnych lub za granie podczas Mszy św., nie zaliczają się do stałego utrzymania organisty lub dyaka.

§. 12c) O ile wyżej wymienione źródła nie wystarczają na pokrycie stałej najniższej płacy organisty w rocznych 240, względnie 300 koronach, są obowiązani dopełnić ją ci, na których według ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 i z 16. kwietnia 1896 ciąży obowiązek utrzymania budynków kościelnych i plebańskich.

§. 12d) Komitet kościelny obliczy wysokość czystego dochodu z wyżej wyszczególnionych źródeł, oznaczy brakującą kwotę do stałej płacy organisty, a określoną w §. 12a), rozłoży ją na strony konkurujące w myśl postanowień ustaw z 15. sierpnia 1866, — i zajmie się jej ściągnięciem, które w razie sporu stron konkurujących, ma nastąpić w drodze egzekucyi politycznej.

§. 12e) Wypłata stałej płacy organistowskiej nastąpi za pośrednictwem rządcy kościoła i za nieostemplowanym kwitem corocznie w dwu równych ratach z końcem czerwca i z końcem grudnia z dołu.

§. 12f) Określona przez komitet kościelny kwota ma być uważana jako stały ryczałt na utrzymanie organisty lub dyaka przez lat sześć; po upływie sześciu lat komitet uzna, czy oznaczony na lat sześć ryczałt jest wystarczający, względnie poweźmie nową uchwałę co do wysokości ryczałtu w granicach §. 12a).

§. 12 g) Przeciw orzeczeniu komitetu parafialnego przysługuje stronom prawo rekursu do c. k. Starostwa w 14 dniach, a przeciw orzeczeniu c. k. Starostwa w przeciągu 30 dni prawo rekursu do c. k. Namiestnictwa, które po porozumieniu się z kompetentną władzą dycieczalną wyda orzeczenie, od którego nie przysługuje prawo rekursu.

Lwów. dnia 8. października 1904.

Wnioskodawca:

Ks. Wilczkiewicz, w. r.

Szwed, F. Włodek, Federowicz, Potoczek, Bednarski, Skołyaszewski, Huza, Merunowicz, Vayhinger, Tarnawski, Rotter, Jabłoński, Kramarczyk, Dr. Łazarski.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Interpelacya

do Pana Komisarza rządowego.

W numerze 40. czasopisma „Szkoła“, organu Towarzystwa pedagogicznego z d. 1. października 1904, pojawił się artykuł pod tytułem: „Karygodna swawola“, przedstawiający postępowanie inspektora szkolnego w Gorlicach, ks. Dutkiewicza, przy wyborze reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w ten sposób, iż jeżeliby fakty, w tym artykule opisane były prawdziwe, to stanowiłyby wprost karygodne, na potępienie zasługujące nadużycia ze strony rzezonego inspektora.

Podpisani zapytują, czy c. k. Władze szkolne wdrożyły z tego powodu dochodzenia i w razie stwierdzenia tych nadużyć, jakie poczyniły zarządzenia, celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności i zapobieżenia tego rodzaju nadużyciom na przyszłość.

Małachowski.

Tarnawski, Jabłoński, Żardecki, Maryewski, Vayhinger, Czartoryski, Laskowski, Adam Skrzyński, Stapiński, Hupka, Rayski, Tomaszewski, Maiss, Wurst, Rotter, Rutowski, Wiśniewski, Łazarski, Huza, Michalski, Loewenstein, Płocki.

Interpelacya

posła Krempey i towarzyszy do Wysockiego c. k. Rządu, w sprawie niestosowania się do przepisów ustawy szkolnej.

Wedle przepisu art. 7. z dnia 24. kwietnia 1894 Nr. 49. Dz. u. krajowych, nadwyżkę przenoszącą 10% podatków bezpośrednich, opłacanych w gminie na rzecz szkoły ludowej, pokrywać ma fundusz krajowy szkolny

Niestety, ustawa na papierze, a przepis ustawy od czasu wydania, to jest od lat 10-ciu, nie jest wykonany, gdyż gminy, z małym wyjątkiem, prawie wszystkie w kraju, opłacają jeszcze dotychczas na rzecz szkół ludowych wyżej 10% nadwyżkę.

Oczywiście, że to postępowanie jest krzywdzącem przeciążone różnorodnymi wydatkami gminy.

Na dowód tego warto przytoczyć fakt wykazowy 34 gmin powiatu mieleckiego, które opłacały w roku 1903 na preliminarz szkolny więcej jak to art. 7. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 Dz. u. krajowych Nr. 49 przepisuje, nie licząc mniejszych nadpłat:

G m i n a	Gmina opłaca podatków bezpośrednich		10% na preliminarz wynosi		Gmina zapłaciła na preliminarz		Zapłaciła więcej w r. 1903		Zapłaciła więcej w r. 1904	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Babule	458	46	45	85	94	04	49	19	—	—
Błonie	750	22	75	51	89	76	14	25	14	25
Borowa	2.141	04	214	10	244	05	29	95	—	—
Borki nizińskie	854	36	85	44	101	30	15	86	21	66
Breń osuchowski	1.462	—	146	20	316	91	170	71	160	64
Chrzastów	1.124	91	112	49	249	86	137	37	39	84
Czajkowa	979	10	97	91	154	26	56	35	156	15
Cyranka	1.038	74	103	87	190	44	86	57	93	13
Czermin	1.977	21	197	72	375	96	178	24	178	45

G m i n a	Gmina opłaca po- datków bezpośrednich		10% na preli- narz wy- nosi		Gmina zapłaciła na preli- minarz		Zapłaciła więcej w r. 1903		Zapłaciła więcej w r. 1904	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Dąbrówka wiśłocka	1.496	97	149	70	256	40	106	70	56	79
Dulcza wielka	2 700	14	270	10	324	—	53	99	—	—
Grochowe	1 392	90	138	29	302	—	163	71	173	93
Izbiska	1.454	42	145	42	340	83	195	41	194	47
Josefsdorf	432	14	43	21	105	47	62	26	9	—
Kawenczyn	923	85	92	38	171	66	79	28	73	26
Łysaków	1.030	41	103	04	179	21	76	17	75	52
Mielec	14.596	26	1.459	62	2.142	98	683	36	564	71
Piechoty	572	92	57	29	117	61	60	32	—	—
Pławo	1.744	73	174	47	283	33	108	86	61	59
Przeclaw	1.883	79	188	38	222	60	34	22	34	22
Podole	1.261	38	126	14	137	19	11	05	11	05
Radomyśl	8.222	03	822	20	1.742	21	920	01	874	98
Schönanger	1.169	64	116	96	207	74	90	78	180	26
Szafranów	519	85	51	98	100	94	48	96	48	68
Tuszów narodowy	2.094	46	209	45	263	34	53	89	94	77
Trzciana	1.981	59	198	16	340	50	142	34	140	99
Wadowice dolne	1.222	72	122	27	205	10	82	83	125	21
Wadowice górne	1.561	76	156	18	294	—	137	82	204	33
Wampierzów	2.555	46	255	55	716	64	461	09	461	54
Wulka dulecka	540	18	54	01	154	75	100	74	104	17
Zdziarzec	1.598	03	159	80	177	70	17	90	249	58
Złotniki	1.468	96	146	90	235	81	88	91	61	42
Wola pławska	1.084	46	108	44	—	—	—	—	221	56
Wola wadowska	2.683	22	268	32	559	05	290	73	335	32
Razem	—	—	—	—	—	—	4.809	82	5.021	89

Zapłaciły tedy gminy wykazane za rok 1903 — 4.809 K 82 h, za rok 1904 5.021 K 89 h, razem za dwa lata 9.831 K 71 h, które jest obowiązany fundusz szkolny, w myśl ustaw zasadniczych dopłacić, nie licząc mniejszych nadpłat, jak to powyżej nadmieniono, a które zostały przez resztę niewykazanych gmin powiatu mieleckiego za te 2 lata spłacone.

Wobec tego zapytują podpisani Wysocki c. k. Rząd:

1. Czy mu jest wiadomem o niewykonywaniu ustaw szkolnych przez organa dotyczące u nas w kraju w ogóle, a w powiecie mieleckim szczególnie?

2. Co zamysła uczynić, ażeby zastosowano się do przepisów z dnia 24. kwie-

tnia 1894 Nr. 49 Dz. u. kr. art. 7 i nadwyżkę przenoszącą 10% podatków bezpośrednich, opłacanych w gminach na rzecz szkół ludowych, pokrywał fundusz krajowy szkolny?

3. Czy nie uznaje za stosowne, ażeby gminom wykazanym powiatu mieleckiego i niewykazanym nadpłatę od roku 1894, t. j. za 10 lat, zwrócono?

4. Czy wreszcie nie raczy c. k. Wysocki Rząd zaważać wszystkie Rady szkolne okręgowe w kraju, o ile i gdzie tego potrzeba, do dopilnowania tej czynności, by ustawie stało się zadość?

Lwów, dnia 6. października 1904.

Krempa.

Stapiński, Kramarczyk, Szponder, Wilcz-

kiewicz, Szwed, Staruch, Korol, Mazikiewicz, Oleśnicki, Bohaczewski, Effinowicz, Mogilnicki, Ostapczuk, Barabasz, Filip Włodek, Bojko.

Interpelacya

posłów Filipa Włodka i towarzyszy.

Do JW. Pana Komisarza rządowego,
w sprawie wyeliminowania nazwy
„Saybusch“.

Tylokrotnie poruszona sprawa wyeliminowania nazwy „Saybusch“, sprawa, która uzyskała już przed paru laty uchwałę naszego Sejmu, nie została dotychczas, pomimo ciągłych upominań się o to, załatwioną; a co więcej, Władze miejscowe, jakby na ironię, używają obecnie stampili z tekstem niemieckim i z podpisem miejscowości „Saybusch“. Takich stampilij używa Starostwo, Sąd, Urząd podatkowy i Poczta.

Wobec tego wprost lekceważenia sobie Rządu uchwał Sejmu podpisani zapytują:

czy i kiedy Wysoki Rząd uchwałę sejmową wykona i natychmiast zarządzi usunięcie stampilij niemieckich z napisem „Saybusch“.

Lwów dnia 6. października 1904.

Filip Włodek
Interpelant.

Barabasz, Mazikiewicz, Skołyśzewski, Stapiński, Szponder, Bojko, Effinowicz, Ostapczuk, Krempa, Wilczkiewicz, Korol, Staruch, Oleśnicki, Bohaczewski.

Interpelacya

posta Filipa Włodka i tow. do JW. Pana Komisarza rządowego,

w sprawie niesłusznego przypisania podatku osobisto dochodowego Maciejowi Warzesze, włościaninowi w Jodłowej pow. Pilzno.

Aktem notaryalnym z dnia 16. września 1903 zapisał Maciej Warzecha w Jodłowej, pow. Pilzno, realność swoją tamże synom swoim Michałowi i Stanisławowi Warzechom. Wpis tego aktu do ksiąg gruntowych, jak świadczy wyciąg hipot. l. 474/3 ks. grunt.

sądu pow. w Brzostku, został uskuteczniiony także jeszcze w r. 1903. Maciej Warzecha zatrzymał dla siebie tylko 6 morgów gruntu na dożywocie i to też stanowi jego cały majątek. C. k. Starostwo w Pilźnie, mimo uczynionego ustnie i pisemnie przedstawienia o faktycznym rwanie rzeczy, wymierzyło Maciejowi Warzesze podatek osobisto dochodowy w kwocie 24 koron, a nakazem płatniczym z dnia 28. czerwca 1904. Nr. reg. 50, poleciło kwotę 12 koron, jako należność za I. półrocze 1904 r. przymusowo ściągnąć.

Zapytujemy JW. Pana Komisarza Rządowego:

1. Czy zechce natychmiast zbadać ten fakt i stwierdziwszy przedstawiony tu stan rzeczy zarządzić co należy, aby ten nieprawnie nałożony na Macieja Warzechę podatek, został odpisany także za rok 1904.

2. Czy zechce c. k. Rząd nakazać swoim organom podatkowym, aby podobnie błędnymi przypisami podatków nie narażały stanu włościańskiego na straty i rekursy, bo już i tak lud dzwiga ledwie nadmierne ciężary.

Lwów dnia 6. października 1904.

Filip Włodek
Interpelant.

Skołyśzewski, Fr. Krempa, Stapiński, Oleśnicki, Bojko, Korol, Szponder, Ostapczuk, Bohaczewski, Staruch, Barabasz, Wilczkiewicz, Mazikiewicz, Effinowicz.

Interpelacya

Do JW. Pana Komisarza Rządowego
we Lwowie.

Niesłychane, a wprost niezrozumiałe postępowanie Rządu w sprawie regulacji małej Wisły w powiecie Bialskim, zmuszając niżej podpisanego do wniesienia niniejszego zażalenia.

Mniej więcej od lat 10 ciu jest mowa o regulacji Wisły w powiecie Bialskim. Liczne komisye zdjęcia projektów w czasie tym wykonano, a nareszcie przed 4 laty została znaczna kwota w par-

lamencie Wiedeńskim na ten cel uchwalono, lecz pomimo tych wszystkich prac i zabiegów do dnia dzisiejszego nawet do wywłaszczenia, a tem mniej do robót regulacyjnych nie przystąpiono.

Wiadomo przecie wszystkim, jakie szkody w ciągu dwóch lat ostatnich t. j. w r. 1902 i 1903, przez wylew wód rzeka Wisła w powiecie Białskim wyrządziła, dosyć powiedzieć, że w jednym roku 1903 wylała 5 razy. Rzecz naturalna, że podobne wylewy niesłychane szkody poczyniły. Szkody nadzwyczajne, spowodowane wylewami, nie zostały bez skutku, albowiem prócz ogólnej biedy, ludność dotknięta powodzią spodziewała się, że w r. 1904 roboty regulacyjne około Wisły zostaną rozpoczęte, że wskutek tego zarobek będzie możliwy, przez co przynajmniej skromne utrzymanie dla poszkodowanych wodą, będzie zapewnione.

Do dania tego zarobku był Wysoki Rząd różnemi relacyami i uchwałami Wysockiego Sejmu z r. 1903 zobowiązany, a przy licznych audyencyach przedstawicieli tegoż powiatu, z tytułu dania ludziom zarobku, Reprezentanci Wysokiego Rządu do tego się moralnie zobowiązali, lecz dzięki samym obietnicom w praktyce nie a nie nie zrobili. Regulacja, dla różnych błahych formalności, rozpoczęta wcale nie została, ludność więc dotknięta szkodą, a nie mogąc się doczekać zarobku nad Wisłą, wyemigrowała po część i do Ameryki, a po części do Prus za robotą, gdzie wobec przepelnienia szukających pracy popadła w gorszą jeszcze nędzę.

Ale powie tutaj Pan Komisarz Rządowy, że całemu opóźnieniu rozpoczęcia robót winien jest pograniczny Rząd Pruski, gdyż on rzekomo stawia różne przeszkody jako sąsiad graniczny. Tymczasem, o ile podpi sanemu, jako mieszkającemu na pograniczu Galicyi, a interesującemu się wielce tą sprawą, dobrze wiadomo, Rząd Pruski, który w ostatnich latach stawiał wprawdzie różne trudności, dzisiaj, a szczególnie w r. 1904 najzgodniej życzył sobie jak najrychlejsze-

go rozpoczęcia robót regulacyjnych i oczekuje ich z niecierpliwością, gdyż tak samo chce dać przez to zarobek poszkodowanym po swojej stronie Wisły, jako rzeki granicznej.

Gdy zaś ale tak pojedynczy właściciele gruntów nadbrzeżnych, jakoteż całe gminy tak z galicyjskiej, jakoteż pruskiej strony, regulacyi w żaden sposób doczekać się nie mogą, a każdy chce się zabezpieczyć na własną rękę przed spodziewanymi wylewami na lata przyszłe, dla tego buduje każdy wały ochronne na własną rękę bez żadnych technicznych względów i powstaje wskutek tego nad rzeką Wisłą tak zwana „wojna groblowa“, która doprowadza do wielkich ekscesów, bitek, skarg, oględzin komisyjnych i procesów sądowych, prócz tego z takiej dzikiej budowy wałów ochronnych nie tylko nie odnosi się żadnej korzyści, ale owszem naraża przy nowych wylewach na jeszcze większe szkody, gdyż w wielu miejscach tamuje się konieczny szerszy odpływ wody, przez co wytwarza się nowe koryta i łożyska rzeki, o czem przekonała się na miejscu w roku bieżącym komisya internacyjonalna, lecz mimoto nie dla przyspieszenia rozpoczęcia robót nie uczyniła.

Walka, jaka istniała pomiędzy c. k. Namiestnictwem a Prusami, co do wysokości wałów, doszła już podobno do zupełnego porozumienia, a gdyby jednak w tym względzie zachodziły sprzeczności pomiędzy c. k. Namiestnictwem a Wydziałem krajowym, na tle może ambicyi pp. inżynierów, to powinny bezwarunkowo być już usunięte.

Dalej zachodzi podobno w tym kierunku kwestya pokrycia kosztów regulacyi, że kraj ma konkurować swoją częścią do tej repartycyi. Z tego powodu podpisany przypomina uchwałę Wysokiego Sejmu z 4. maja 1904 roku, gdzie na wniosek podpisanego Komisya Gospodarstwa krajowego przedłożyła wniosek:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie poprowadził obwałowa-

nie prawego brzegu granicznej Wisły pomiędzy ujściem Białki i Przyszmy w powiecie Bialskim kosztem c. k. Skarbu (po myśli cesarskiego rozp. z d. 30. października 1830) z tych zatem powodów podpisani zapytują:

1. Kiedy nareszcie, mimo tych nadzwyczajnych szkód, jakie mieszkańcy nadbrzeżni w pow. Bialskim nad rzeką Wisłą ponoszą, przystąpi się na prawdę do regulacji granicznej rzeki Wisły i czy to na pewne z wiosną wczesną r. 1905 rozpoczętem będzie?

2. Czy nie możnaby rozpocząć robót regulacyjnych od Przyszmy do Białki, zamiast postanowienia odwrotnego, gdyż o ile wiadomo, Prusacy na regulację z góry na dół absolutnie nie pozwolą, wskutek czego znów roboty wstrzymane byłyby.

Na jakiej podstawie kraj przyczyniałby się częścią repartycyjną do ponoszenia kosztów, kiedy ces. rozporz. z d. 10. października 1830 wyraźnie mówi, że wszelkie rzeki publiczne, stanowiące granicę państwową, mają być kosztem c. k. Skarbu obwałowane i uregulowane, a uchwała Wysockiego Sejmu z d. 4. maja 1900 na wniosek posła Kramarczyka dała wyraz żądaniu temu.

Lwów dnia 6. października 1904.

Kramarczyk
Interpelant.

Filip Włodek, Stapiński, Oleśnicki, Barabasz, Huryk, Szwed, Krempa, Szponder, Wilczkiewicz, Żardecki, Skołyżewski, Szajer, Łazarzski, Michałowski, Maiss, Bojko, Maryewski.

Interpelacya

posła Filipa Włodka i tow. do J. W. Pana Komisarza rządowego w sprawie wyborów gminnych w Głębokiej powiat Gorlice.

Dnia 26. kwietnia 1904, odbyły się wybory rady gminnej w Głębokiej powiatu gorlickiego. Dawny wójt, niezadowolony z wyniku wyborów, wniósł protest i dotychczas wszystko na tem stanęło, wójt pijak urzęduje choć nie wybrany.

Zapytujemy tedy J. W. Pana Komisarza rządowego, kiedy protest wniesiony przeciw wyborom rady gminnej w Głębokiej powiat Gorlice będzie nareszcie załatwiony.

Lwów, dnia 7. października 1904.

Interpelujący:
Filip Włodek.

Szajer, Skołyżewski, Stapiński, Bojko, Krempa, Bohaczewski, Wilczkiewicz, Szwed, Oleśnicki, Mazikiewicz, Potoczek, Barabasz, Effinowicz, Ostapczuk, Mogilnicki.

Interpelacya

do c. k. Wysockiego Rządu w sprawie sprzedaży rzeczy religijnych przez żydów.

Dochodzą nas zewsząd z kraju skargi, że żydzi trudnią się u nas sprzedażą rzeczy religijnych katolickich jako to: medalików, krzyżyków, obrazów, szkapterzy, książek do nabożeństwa — a nawet ornatów, monstrancyj, kielichów i t. p. Nie brak u nas także sklepów żydowskich, co dla przynęty chrześcijan mają wywieszane w oknach obrazy świętych, Matki Boskiej i Pana Jezusa. Tego rodzaju pozwalanie żydom na kupczenie świętościami naszej religii katolickiej głęboko obraża uczucia każdego wiernego chrześcijanina katolika.

Zapytujemy Wysoki c. k. Rząd, czy nie zechciałby wydać odpowiedniego rozporządzenia w drodze administracyjnej zabraniającego żydom prowadzenia handlu chrześcijańskimi świętościami i wystawienia obrazów chrześcijańskich dla przynęty w swoich sklepach żydowskich? W końcu, czy Wysoki Rząd nie byłby skłonny postarać się o to, ażeby to jego rozporządzenie stało się niebawem ustawą państwową obejmującą wszystkie kraje austriackie a w pierwszym rzędzie nasz chrześcijański kraj Galicyę?

Lwów dnia 8. października 1904.

Potoczek.

Skołyżewski, Bohaczewski, Barabasz, Ostapczuk, Korol, Effinowicz, Szajer, Szwed, Wilczkiewicz, Mazikiewicz, Filip Włodek, Hupka, Oleśnicki, Ochrymowicz, Kramarczyk, Mogilnicki.

Interpelacya

do c. k. Rządu, w sprawie wyszynków i karczem w pobliżu kościołów i na miejscach odpustowych.

W kraju naszym jest bardzo niemożliwy zwyczaj, z dawna zaprowadzony, pozwalania przedsiębiorcom zakładania i otwierania szynków i karczem w pobliżu kościołów i na miejscach odpustowych. Do tego szynki te i karczmy w przeważnej części posiadają w swoich rękach żydzi, którzy z naszą religią i z naszymi odpustami zupełnie się nie liczą — ale nieraz w bezczelny sposób je profanują.

Zapytujemy c. k. Rząd, czy nie byłby łaskaw zabronić wszelkiego rodzaju wyszynków ostrych trunków w pobliżu kościołów i na miejscach odpustowych?

Lwów, dnia 8. października 1904.

St. Potoczek

Interpelant.

Skołyszewski, Korol, Szwed, Kramarczyk, Wilczkiewicz, Szajer, Filip Włodek, Mazikiewicz, Hupka, Szponder, Oleśnicki, Bohaczewski, Barabasz, Mogilnicki, Ostapczuk, Effinowicz, Ochrymowicz.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

Interpelacya

do c. k. Rządu posła ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie wyborów w Turzy wielkiej, powiatu doliniańskiego.

Dnia 20. września 1904 odbyły się w Turzy wielkiej powiatu doliniańskiego wybory nowej rady gminnej, chociaż przy współudziale c. k. komisarza Starostwa z Doliny Smolenia z ostatecznym pogwałceniem i podeptaniem ustawy. Pokrzywdzonych 173 wyborców wniosło w przepisany czas do c. k. Namiestnictwa protest. Ponieważ jednak dotychczasowy wójt Pańko Kalicun publicznie z tego protestu śmieje się i grozi, że on sobie przez 6 lat bez wyboru całkiem spokojnie będzie panować i rządzić; ponieważ obecna praktyka dotychczasowego urzędowania Pańka Kalicuna okazała, że taka groźba może łatwo spełnić się, dla tego podpisani zapytują:

czy gotowe c. k. Namiestnictwo protest wyborców gminy Turza wielka jak najszybciej a sprawiedliwie rozstrzygnąć i w tej gminie prawny stan przywrócić?

Bohaczewski

interpelant.

Ostapczuk, Mogilnicki, Effinowicz, Szajer, Korol, Skołyszewski, Potoczek, Stapiński, Filip Włodek, Huryk, Staruch, Oleśnicki, Mazikiewicz, Barabasz.

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu o nadużyciach przy wyborach do Rady gminnej w Haliczu.

W miesiącu wrześniu b. r. rozpisane były nowe wybory do rady gminnej w m. Haliczu.

Ponieważ zachodziło wszelkie prawdopodobieństwo, że przy tych wyborach wejdą do Rady gminnej w znacznej liczbie Rusini, dlatego przeciwnicy ich wyboru rozpuścili przed wyborem po mieście pogłoskę, że na żydowski nowy rok, t. j. 10. września 1904 mają Rusini rznąć Polaków i Żydów w Haliczu — i podali tę pogłoskę do wiadomości c. k. Starostwa w Stanisławowie. Wskutek tego przybył c. k. Starosta Stanisławowski i chociaż skonstatował na miejscu ponad wszelką wątpliwość, że ta potworna i cudacka pogłoska niema ani odrobiny prawdy, ani prawdopodobieństwa za sobą, jest tylko złośliwym i zbrodnictwem wymysłem, mającym na celu wywołać represalia przeciw ludności ruskiej, to pomimo tego zaraz przysłał do Halicza komisarza Starostwa, który zmobilizował żandarmeryę, zamknął lokal towarzystwa czytelnego „Proświty“ a potem zaraz rozpozyczyli żandarmi patrolować po mieście i szukać za mniemanymi winowajcami zamierzonej rzezi — chociaż nie było najmniejszych danych do tego, ażeby kto bądź mógł o czemś podobnym pomyśleć. Natomiast pomimo doniesienia zrobionego do c. k. Prokuratorji państwa w Stanisławowie przez kółko najpoważniejszych mieszczan Halicza o wykrycie i ukaranie winowajców fałszywej pogłoski — nie zrobiono dotychczas nic w tym kierunku.

Wobec tego zapytują podpisani:

1. Czy znane są c. k. Rządowi powyższe fakta?

2. Czem usprawiedliwi c. k. Rząd powyższą bezpodstawną i niepotrzebną zupełnie akcyę organów c. k. Starostwa w Stanisławowie i Żandarmerji, bezpodstawne zamknięcie lokalu czytelnj „Proświty“ w Haliczu i w ogóle nadawanie pozorów prawdziwości pogłosce, o której nieprawdziwości c. k. Starosta w Stanisławowie na miejscu przekonał się?

3. Czem usprawiedliwi c. k. Rząd brak wszelkiej akcyi dla wykrycia i ukarania winowajców kłamliwej i złośliwej pogłoski?

4. Jakie środki przedsięwzięmie c. k. Rząd, ażeby podobnym prowokującym i dla bezpieczeństwa prawnego pogłoskom groźnym i nieusprawiedliwionym z przyczyny tychże represaliom zapobiedz?

Oleśnicki
interpelant.

Effinowicz, Mogilnicki, Bohaczewski, Bojko, F. Włodek, Krempa, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Korol, Szwed, Mazikiewicz, Huryk, Stapiński.

Interpelacya

do c. k. Rządu o zamknięciu sali budynku towarzystwa „Nadija“ w Brzeżanach.

W styczniu zamknęło c. k. Starostwo powiatowe w Brzeżanach salę budynku towarzystwa zaliczkowego „Nadija“ w Brzeżanach pod pretekstem niebezpieczeństwa pożaru i zabroniono w niej wszelkich przedstawień dramatycznych i zebrań i pozwolono tylko na małe zebrania w liczbie co najwyżej 60 osób. Przeciw temu zarządzeniu wniosła Dyrekcyja towarzystwa „Nadija“ rekurs do c. k. Namiestnictwa i wniosła przedstawienie za pośrednictwem wysłanej deputacyi do JE. Namiestnika — pomimo jednak ta sprawa dotychczas w Namiestnictwie rozstrzygniętą nie została.

Zakaz powyższy c. k. Starostwa w Brzeżanach jest bezpodstawny i niema na celu zupełnie wzgląd na bezpieczeństwo od ognia. Sala towarzystwa „Nadija“ w Brzeżanach nie przedstawia żadnego niebezpie-

czeństwa ze względu na ogień, bo jest położona w parterze, ma cztery wychody i wielkie parterowe nisko położone okna, jest zbudowana cała z twardego materiału i obejmuje oprócz sceny 120 metrów kw. przestrzeni.

Że nie chodziło tu o niebezpieczeństwo ognia wypływa z tego, że równocześnie uznało Starostwo w Brzeżanach i salę polskiego Sokoła za niedostatecznie zabezpieczoną od ognia i zarządziło przebudowę — pomimo tego jednak nie zabroniło dalszego jej używania i sali tej używa się na przedstawienia i zebrania dalej bez przeszkody, pomimo, że zarządzona przebudowa przez Starostwo zupełnie nie nastąpiła.

Z tej nie równej miary traktowania sali towarzystwa Nadija i polskiego Sokoła wypływa jasno, że Starostwu w Brzeżanach rozchodziło się tu nie o niebezpieczeństwo od ognia — lecz oto, żeby powstrzymać cały ruski ruch w Brzeżanach, ruch ruskich instytucyj i towarzystw, który koncentruje się w sali towarzystwa „Nadija“ i z tej przyczyny wzywają podpisani c. k. Rząd:

1. ażeby zarządził jak najspieszniejsze meretoryczne rozstrzygnięcie rekursu towarzystwa „Nadija“ w Brzeżanach przeciw zarządzeniu Starostwa w Brzeżanach?

2. ażeby z przyczyny bezpodstawności zarządzenia c. k. Starostwa w Brzeżanach pociągnął toż c. k. Starostwo do surowej odpowiedzialności;

3. ażeby zapobiegło przez odpowiednie środki na przyszłość tego rodzaju sekowaniu ruskich towarzystw i instytucji.

Oleśnicki
interpelant.

Effinowicz, Mogilnicki, Bohaczewski, Bojko, F. Włodek, Krempa, Staruch, Barabasz, Korol, Szwed, Mazikiewicz, Huryk, Stapiński.

Interpelacya

do c. k. Rządu o nadużyciach Starostwa Husiatyńskiego i Prokuratorji państwowej w Tarnopolu z przyczyny traktowania gr-

kat. procesyi w Kopeczyńcach jako zbiegowisko.

W dniu 2. czerwca 1904 zdarzył się w Kopeczyńcach, miasteczku husiatyńskiego powiatu, fakt dotychczas w kraju naszym niebywały i niesłychany, który do głębi wstrząsnął całe społeczeństwo ruskie w kraju, zachwiał podstawy prawnego bezpieczeństwa w jego najdrażliwszych punktach i odjął narodowi ruskiemu resztę wiary w to, że i on żyje pod ochroną obowiązujących ustaw.

W tym dniu miało odbyć się w Kopeczyńcach poświęcenie fundamentów pod budynek towarzystwa ekonomicznego „Narodnyj Dim“ i w tym celu sprosił miejscowy komitet liczne duchowieństwo i członków tego towarzystwa z powiatu do udziału w tej uroczystości. Zarządzająca rada towarzystwa zamówiła na ten dzień służbę bożą w parafialnej cerkwi.

Do cerkwi zeszło się kilka tysięcy ludu z miasta i okolicy.

Po służbie bożej ruszył z cerkwi na miejsce budowy kilkutysięczny pochód z krzyżami, chorągwiami i obrazami prowadzony przez 14 księży z dziekanem Bachtałowskim, miejscowym parochem ks. Szankowskim i ks. Kisilewskim z Krogulca na czele, śpiewając cerkiewną pieśń: „Przezysta Dziewico Matko!“

Gdy pochód był w połowie drogi do miejsca poświęcenia, niespodzianie zastąpił mu drogę c. k. komisarz husiatyńskiego Starostwa Stroka z żandarmami i krzyknął: Stać! Nie wolno dalej! Potem wdarł się z żandarmami w środek pochodu i nie zdejmując czapki zaczął krzyczeć: „Wzywam rozejść się!“ Ludzie zaczęli tłoczyć się koło komisarza i żandarmów i pytać się o przyczynę. A że pochód zajmował więcej jak kilometr drogi, jeszcze i ulica w tem miejscu jest krzywa, to księża nie wiedząc o niczem, szli dalej; przeto powstał jeszcze większy ścisk, krzyk i zamieszanie.

Tymczasem na samym przodzie kilku żandarmów z bagnetami nie puszczają pro-

cesyi naprzód. Komisarz Stroka jawi się tu z jednym żandarmem, roztrącając ludzi i cerkiewne bractwo z chorągwiami, krzyczy: „Ustąp się!“ i szuka ks. Kisilewskiego. Ale nie znając go osobiście, przybiega do ks. Matkowskiego i ciśnie mu w ręce zakopertowane pismo od c. k. Starostwa, adresowane „do osób zwołujących nadzwyczajne zgromadzenie Narodnego Domu na ręce ks. Kisielewskiego“. Ks. Matkowski odziany w fełon robi komisarzowi uwagę, że tu nie miejsce na doręczanie jakichś urzędowych pism, a zobaczywszy jeszcze i adres, pisma nie przyjmuje, bo ono nie do niego adresowane. Komisarz błady chwyta pismo i znika z żandarmem. Księża uspakajają naród, chór zaczyna dalej spiewać i pochód mimo oporu żandarmów postępuje naprzód. Przed pochodem ławą idą żandarmi. Gdy pochód zbliżał się do miejsca poświęcenia, wciska się komisarz z żandarmem znowu w środek i biegnie do ks. Matkowskiego — wpycha mu niespodzianie pismo i czem prędzej oddala się.

Tymczasem żandarmi zamykają wchód na miejsce budowy Narodnego Domu. Powstaje ścisk i zamieszanie nie do opisania. Szeroki gościniec na przestrzeni jednego kilometra poprostu natłoczony ludźmi. Słychać płacz kobiet i krzyk dziewcząt, co niosły cerkiewne obrazy; silniejsi z ludzi torują księżom drogę pośród tłumu. Komisarz Stroka z żandarmami odtrąca ludzi od wrót, które prowadzą na miejsce budowy i krzyczy: „Ustąp się psia krew, bo cię aresztuję!“ Żandarmi porządkują kołbami. Następuje scena, która musi wstrząsnąć i najzimniejszym człowiekiem.

Cerkiewna procesya dotarła do wrót. Zdawało się, że chociaż nie puszczają ludzi, to puszczą bodaj procesyę i księży. Jednak stało się inaczej. Z krzykiem i przekleństwem wstrzymano procesyę. Pod naporem tłumu z jednej strony a z drugiej żandarmów pochylają się procesyjny krzyż, i chorągwie i... padają. Zdawało się, że w tej chwili tłum party naprzód nogami podepcze krzyż, chorągwie i obrazy cerkiewne, lecz na

sześćcie podbiega kopeczyniecki paroch ks. Piot Szankowski w pomietym i poszarpanym fełonie do komisarza i zwraca uwagę na smutne następstwa jego postępowania. Komisarz krzyczy: „Co! Ksiądz przeszkadza mi w urzędowaniu?“ powołuje żandarmów na świadków i zapisuje sobie ks. parocha i świadków. Ks. Szankowski odpowiada: „Ja tu miejscowy paroch ja tu urzęduję! Proszę puścić księży i procesyę i nie przeszkadzać w dopełnianiu religijnych ceremonij! Ja biorę na siebie odpowiedzialność!“ Wtedy pan komisarz namyślił się, a w końcu powiedział: „Księża niech idą, ale więcej nikt, procesya zostaje na ulicy. Ja gospodarz na ulicy a ksiądz na placu!“

Żandarmi puszczają księży spotniałych od ścisku, w pomietych szatach cerkiewnych. Jednemu staruszkowi, księdzu upadł w zamieszaniu kołpak z głowy i przepadł pod nogami w ścisku, drugiemu ks. Ant. Szankowskiemu z Niźborga wytracono z rąk krzyż, który też upadł pod nogi.

W końcu księża jawili się na miejscu budowy.

Lud zobaczywszy ich, przeskakuje przez parkan i po części zapełnia plac. Księża święcą wodę. Na placu koło nich nastaje cisza. Zato na ulicy urzęduje komisarz, roztrąca i rozpędza ludzi uspokojonych cerkiewnym spiewem, wyszukuje i bez żadnej przyczyny zapisuje sobie imiona ludzi, powołuje świadków, grozi terminami i aresztem, krzyczy: „Skąd was tu się tyle nabrało! Ustap się! Chaty pozamykali i bachory pozabierali!“ Po ewanlii wychodzi na ustawioną mównicę ks. Temnicki z Szydłowiec. Zalega cisza, słychać tylko głos komisarza. W tem zjawia się na gościńcu fiakier i zaczyna jeździć tam i nazad pomiędzy tłum ludzi, wykrzykując hou! hou! Cerkiewna procesya i lud co zbitą masą zalega drogę, z trudem rozstępuje się a fiakier ciągle tam i nazad, a pan komisarz z żandarmami robią mu drogę. Tak ono trwało podczas całego kazania i do końca poświęcenia wody.

Gdy księża przystąpili do założenia kamienia węgielnego, komisarz Stroka skończył swoje urzędowanie i opuścił razem z żandarmami swoje stanowisko. Tak przedstawia się fakt, którego prawdziwość pomimo, że od podania go w czasopismach minęło już więcej, jak cztery miesiące, ani urzędownie ani prywatnie nie była zaprzeczona, a który dziś może być stwierdzony przez cały szereg wiarygodnych świadków, jak księża Danyło Bachwałowski dziekan i paroch w Jabłonowie, Piotr Szankowski paroch w Kopeczynicach, Antoni Szankowski paroch w Niźborgu, Seweryn Matkowski paroch w Bosyrach, Cyryl Łukasiewicz, paroch w Mszańcu, Nykoła Temnicki, paroch w Szydłowcach, dz. Safian, lekarz w Kopeczynicach, Iwan Bodiak, gospodarz w Howiłowie wielkim, i. w. i.

Postępowanie tak Starosty powiatowego w Husiatynie Dültza, który wydał zakaz procesjonalnego pochodu do poświęcenia budynku, jak również komisarza Stroki, który nakaz starosty w powyżej opisany sposób wykonał, jest w najwyższym stopniu bezprawnem i prowokującym i stoi w rażącej kolizyi nie tylko z urzędowym obowiązkiem tych osób, lecz wprost już podpada pod postanowienia ustawy karnej.

Po myśli §. 15. ustawy państwowej z 21. grudnia 1867 l. 142. D. p. p. ma każdy prawnie uznany kościół prawo wykonywać swoje wyznanie; wedle ustawy z 7. maja 1874 l. 50. D. p. p. ma każdy prawnie uznany kościół prawo samoistnej autonomii w urządzaniu swoich obrzędów i nabożeństw; wedle §. 5. ustawy o prawie zgromadzenia się z dnia 15. listopada 1867 l. 135. D. p. p. wyjęte są z pod postanowienia tej ustawy pochody procesjonalne i inne pochody dla wykonania obrzędów ustawą dozwolonych.

Zważywszy, że obrzęd poświęcenia domu lub jego fundamentów jest bezsprzecznie obrzędem kościelnym, to pochód procesjonalny przy takim poświęceniu z kościoła

na miejsce poświęcenia jest tradycyjnym odwiecznym zwyczajem chrześcijańskim i tegoż obrzędu kościelnego integralną część stanowi, zakaz takiego pochodzącego procesjonalnego oczywiście i rażącem bezprawiem, a ponieważ nie można przypuszczać, ażeby pan Dültz, jako starosta powiatowy, nie wiedział o powyższych przepisach, toż świadome popełnienie takiego bezprawia stanowi z jego strony zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z §. 101 ust. kr.

Komisarz Stroka jako świadomie współdziałający w wydaniu tego zakazu, dopuścił się udziału w tej zbrodni, a oprócz tego brutalny napad jego na procesję, który wywołał przeszkodę w pełnieniu obrzędu religijnego kwalifikuje się jako zbrodnia gwałtownego naruszenia religii z §. 122 b) u. k. a co najmniej już wobec wywołania niesłychanego zgorznięcia jako przewinienie z §. 303 u. k. i c. k. Prokuratorja państwa w Tarnopolu, do której fakt ten został doniesiony, powinna była bezwarunkowo postępowanie karne w kierunku powyższych czynów karygodnych przeciw tym panom wdrożyć.

Tymczasem ta c. k. Prokuratorja nie tylko nie zrobiła tego, lecz przeciwnie, przeciw niektórym z księży, którzy procesję prowadzili i przeciw niektórym osobom świeckim z inteligencji, które w niej udział wzięły, postępowanie karne w kierunku przewinienia zbiegowiska z §§. 279. i 283. u. k. wdrożyła. To znaczy austriacka c. k. Prokuratorja państwa, poważyła się traktować procesję katolickiej cerkwi, idącą pod przewodem katolickiego duchowieństwa jako zbiegowisko i zastosować do jej uczestników normy ustawy karnej, jakie stosują się do uczestników zbiegowiska.

Ponieważ cały ten fakt wyżej opisany wykazuje tak po stronie władzy administracyjnej i jej organów, jak i po stronie c. k. Prokuratorji państwa stanowisko z obowiązującymi ustawami świadomie i tendencyjnie niezgodne, ponieważ stanowisko to narusza i krzywdzi w najwyższym stopniu

nie tylko prawa obywatelskie, lecz i prawa cerkwi i wyznania religijnego, w państwie prawnie uznanego.

Ponieważ w końcu podobne bezprawne środki, niepraktykowane nigdy wobec innych wyznań i obrządków, zastosowano tylko przeciw cerkwi ruskiej i ruskiego obrządku i oczywiście jest rzeczą, że w tym bezprawnem postępowaniu władz jest bezsprzeczna tendencja poniżyć prawa ruskiej cerkwi i obrządku i zdeptać najświętsze uczucia ruskiego narodu — dlatego zapytują podpisani:

a) Czy wiadome są Rządowi fakta powyższe?

b) Czem usprawiedliwi c. k. Rząd te fakta i w jaki sposób zamysła pociągnąć winowajców tych niebywałych nadużyć do odpowiedzialności?

c) Czy i w jaki sposób zamysła c. k. Rząd zapobiedz na przyszłość takim nadużyciom i zabezpieczyć prawną ochronę dla ruskich obywateli i gr. kat. cerkwi?

Oleśnicki
Interpelant.

Effinowicz, Mogilnicki, Bohaczewski, Bojko, F. Włodek, Krempa, Wilczkiewicz, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Szwed, Korol, Mazikiewicz, Huryk.

Marszałek oznajmia, że interpelacje te odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Marszałek wzywa p. A. Skrzyńskiego do zdania sprawy z wyniku skrutynium wyboru jednego członka komisji gospodarstwa krajowego.

P. Adam Skrzyński zdaje sprawę z wyniku skrutynium tego wyboru.

Głosowało 82 posłów. Absolutna większość 42. Wszystkie 82 głosy padły na p. Agopsowicza.

Marszałek stwierdza powyższy rezultat wyboru.

Marszałek oznajmia, że odtąd zamierza rozpoczynać posiedzenia o godzinie 10-tej rano, ponieważ jest już cały szereg sprawozdań komisyjnych, a stosownie do ży-

czenia Izby nie zamierza odbywać długotrwałych posiedzeń.

Marszałek zamyka posiedzenie, oznaczając następne na dzień 10. października 1904 godzinę 10. przedpołudniem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2. minut 25 popołudniu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.

Kazimierz Lubomirski w. r.

